

AKTUALNOŚCI

EDUKACJA W
POLSCIENAUKA ZA
GRANICĄ
EGZAMINYŻYCIE
STUDENCKIEKARIERA I
PIENIĄDZEOLIMPIADY,
KONKURSYABC DOBRYCH
ZDJĘĆIMPREZY I TARGI
EDUKACYJNEAWANS
ZAWODOWY
NAUCZYCIELA

TURYSTYKA

KULTURA

KSIĄŻKI

ARCHIWUM
NEWSÓWGIMNAZJA
SZKOŁY
PONADGIMNAZJALNE
SZKOŁY
POLICEALNE
SZKOŁY WYŻSZE
UCZELNIE
ZAGRANICZNE

Strona główna > Rok 2006 > Maj 2006 > Moda na gap-year

24.05.2006

Moda na „gap-year”

Gap-year (ang. roczna przerwa) – tak potocznie określa się wyjazd, niekoniecznie roczny, którego celem jest zdobycie nowych umiejętności, doświadczeń. Można w tym czasie pomagać głodującym w Afryce lub pracować w jednym z irlandzkich hoteli. Do niedawna na wyjazd tego typu decydowali się najczęściej absolwenci szkół średnich, którzy nie byli pewni co do wyboru odpowiedniego kierunku studiów. Grupa ta powiększyła się ostatnio o absolwentów szkół wyższych, którzy chcą w ten sposób uatrakcyjnić swoje CV i zdobyć nowe doświadczenie.



Każdy backpacker na początku swojej podróży zaczyna snuć swą własną, indywidualną i niepowtarzalną niteczkę. Nitka ta, w miarę upływu czasu, łączy się i splata z nitkami innych podróżników, których spotkasz raz lub wielokrotnie na swojej drodze. Co i raz dołączają kolejni ludzie, kolejne opowieści; twoja nitka robi się grubsza i grubsza każdego dnia (...) kiedy po zakończeniu swej drogi, spojrzysz na nią ponownie i zobaczysz ten gruby wielokolorowy warkocz utkany z setek małych nitczek i przypomnisz sobie te wszystkie sytuacje, miejsca, ludzi, rozmowy, wieczory, poranki (...) to jedna, jedyna myśl będzie krążyć po twojej głowie – zrobić wszystko by jak najszybciej rozpocząć snuć nową nitkę i znowu ruszyć w drogę – wspomina w popularnym serwisie dla gapowiczów, jego uczestniczka, Karolina Urbańska.

Jarek Sempeck – kolejny użytkownik portalu – relacjonuje w inny sposób: *Moje podróże powstają z części, kawałków, składam je z klocków, buduję. Iskrę rozpala jakiś tekst piosenki, widokówka, fragment zdjęcia. Potem dochodzi wyobrażenie klimatu z książek, filmów, opowieści innych. Przewijają się obrazy ludzi, twarze, zachowania, miejsca, pojawiają się jakieś zdarzenia, które chciałbym powtórzyć czy przeżyć. Wszystko to zbieram, dodaję własne doświadczenia i tęsknoty, wrzucam do jednego worka, mieszam, potrząsam, a potem wysypuję na mapę. Tam gdzie jest największe zagęszczenie wysypanych rzeczy – tam właśnie jadę...*

Tom Griffiths, założyciel jednego z anglojęzycznych portali dla gapowiczów, utrzymywał, że wciąż przybywa osób, które decydują się na gap-year. Chcą w ten sposób nabyć doświadczenie, które pomoże im zdobyć atrakcyjne zatrudnienie. Najlicniejsza grupa pochodzi z Anglii, Australii i Stanów Zjednoczonych.

Większość naszych zachodnich sąsiadów jest zdania, że studia kosztowały ich bardzo dużo wysiłku, inni, uważają, że nie mogą znaleźć wymarzonej pracy, a jeszcze inni twierdzą, że to ostatni moment przed tradycyjnym modelem życia: dom-praca-dom.

- Moim zdaniem gap-year może być bardzo pożyteczny, ale trzeba go spędzić w odpowiedni sposób. To świetna okazja, aby nauczyć się, jak pracować w zespole, skutecznie komunikować się lub być liderem, czyli zdobyć wiedzę, jakiej na uczelniach nie wykładają – przekonywał na łamach angielskiego dziennika „The Independent” Andrew Oswald, profesor ekonomii na Uniwersytecie w Wawrick. Koledzy potwierdzają jego słowa. Natasha Kaplinsky, prezenterka BBC, przez dziesięć miesięcy pracowała w biurze prasowym lidera Partii Pracy. – To było fascynujące, sprawiło, że zdecydowałam się zostać dziennikarką – wspomina. Z równym entuzjazmem opowiada o swoim wyjeździe do

Czy popierasz projekt wliczania oceny z religii do średniej?

- Zdecydowanie TAK
- Zdecydowanie NIE
- Nie mam zdania

Głosuj

zobacz wyniki

Chile, Księżę William, który pomagał tam przy pracach konserwatorskich.

Z badań przeprowadzonych na zlecenie CSV, która jest największą angielską organizacją wolontariacką wynika, że prawie połowa ankietowanych twierdzi, że wolontariat poprawia ich sprawność fizyczną, 20% jest zdania, że pozwolił im zrzucić wagę, a 17% uznało, że pozwolił im pozytywnie wpłynąć na życie seksualne.

Na Zachodzie wytworzył się już niemal cały przemysł, który kusi potencjalnych zainteresowanych swoimi wyjazdami. Uczestniczą w nim najczęściej wielkie koncerny. Należą do nich m.in.: PricewaterhouseCoopers, BBC czy Johnson&Johnson. Zachęcają potencjalnych zainteresowanych możliwością zdobycia doświadczenia i rozpoczęciem kariery.

Moda na gap-year dopiero pojawia się w naszym kraju. Warto jednak pamiętać, że doświadczenie zdobyte podczas tego typu wyjazdów jest dziś szczególnie cenione przez pracodawców. Choćby dlatego oplota się o nie zabiegać...

Anna Sztandera
foto: Magdalena Rudnicka
Źródło.: gapyear.pl

Komentarze do artykułu:

- o (mari66) no cóż w sumie czemu nie????dobry pomysl można zdobyc nowe i przydatne umiejętności a także sobie trochę dorobić pozdro
- o (hell yeah) good idea,marzy mi sie wyjazd do Dortmundu,najchetniej popracuje w Borussi<3
- o (czajnik) ajjj :D od niepamiętnych czasow marzyly mi sie takie wyjazdy..:) swietny sposob na intensywne przezycie wlasnego niepowtarzalnego zycia. czasem warto wyrzec sie tych kilku tysiecy zlotych zarabianych przez miesiace dla tych przygod:* jedyne czego mi brakuje to odpowiednia osoba z ktora moglabym sie wybrac w podroz bo jednak wiekszosc woli nie zmieniac obecnej sytuacji.
- o (dorota) Myślę, że świetnym pomysłem na spędzenie "gap year" dla dziewczyny jest wyjazd Au Pair. Ja sama spędziłam 12 miesięcy w USA i było to jedno z najpiękniejszych przeżyć w moim życiu. Wyjeżdżałam przez PROWORK, każdemu polecam!

» dodaj swój komentarz » poleć ten artykuł znajomemu

« Powrót « Wersja do druku

Witamy! Kontakt Współpraca Reklama Prywatność English Przyjaciele